

Skąd się wzięła baba?

Kolejny tekst seksistowski...

**“Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz,
na obraz Boży go stworzył:
stworzył mężczyznę i niewiastę”.**

**“(…)wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia,
wskutek czego stał się człowiek istotą żywą”.**

**“Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał wyjął jedno z jego
żebra, a miejsce to zapełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował
niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział:
«Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!
Ta będzie się zwała niewiastą (mężatką), bo ta z mężczyzny została wzięta.”**

Powyżej opisane są okoliczności powstania człowieka. O ile z Adamem sprawa jest dość jasna i rodzą się tylko dwa zasadnicze pytania: Czy pierwszy Adam był jeden czy też kilku było pierwszych Adamów? I czy (jeśli było ich wielu) to powstali jednocześnie czy też nie?

O tyle z babą to mamy kłops jak jasny gwint! Bo ja już nie wiem, czy powstała z prochu ziemi, czy powstała z żebra i czy jest człowiekiem?

Na ostatnie z tych pytań odpowiadał nie będę. Nie bo nie...
Ale skąd “toto” się wzięło jest kwestią istotnie frapującą.

Żydzi uważają, że człowiek to jest chłop i baba “zusamen” do kupy. I powstali jednocześnie. Znaczą się chłop bez baby i baba bez chłopca człowiekami nie są. Kim więc są? Nie wiadomo. Tak więc Żydzi biorą pod uwagę pierwszy i drugi z cytowanych fragmentów. Trzecim nie zaprzatają sobie głowy.

Inaczej chrześcijanie. Ci uważają, że pierwszy był jednak chłop ulepiony z gliny. A później nieco, z jego żebra, stworzona została Ona. Dziś zaś wiele owych Onych uważa, że to nie była glina. Bo po raju duże zwierzątka biegały, pozostawiając po sobie co nieco... No i dość łatwo było się pomylić.

Tak więc biorą pod uwagę fragment trzeci. Zapominając o pierwszym i drugim.

Pozostaje także nierozwiązany problem żebra... Ja, w każdym razie, mam wszystkie, czyli z mojego napewno nie powstała! Panowie policzcie swoje. Jeśli któremuś z was brakuje, będzie podejrzany.

Jak powyżej wykazano, pytanie: Skąd się wzięła baba? Pozostaje nierozstrzygnięte. Mam, i owszem, swoją teorię ale jej, na razie, nie ujawnię. Nie, bo nie.

Kwestią, po co się wzięła, zajmę się innym razem. Dziś powiem tylko, że pogląd iż “do pomocy człowiekowi” każdy, przytomny Adam musi odrzucić.

Nieprzytomny też...

Autor: Grzegorz Mniejszy

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl